WYMIARY TEORETYCZNE I DYSKURSYWNE KAPITAŁU SPOŁECZNEGO

Jarosław Julian Marczak

Politechnika Częstochowska
Katedra Socjologii i Psychologii Zarządzania

Streszczenie: Koncepcja kapitału społecznego, szeroko eksploatowana przez nauki społeczne i ekonomiczne, zawiera w sobie strukturalnie i historycznie moc krytyczną, która wydaje się być prawie zupełnie pomijana w dyskusjach teoretycznych. Po dekonstrukcji pojęcia kapitału społecznego odsłaniają się zawarte w nim dwa porządki: moralny i ekonomiczny. Ujednolicenie tych dwóch porządków pod postacią wartości tworzy schemat poznawczy (naukowy i potoczny), w którym to, na mocy totalizacji "różowych okularów", rzeczywistość społeczna jawi się jako harmonijny i skrajnie zracjonalizowany świat.

Słowa kluczowe: kapitał społeczny, kapitał, wartość

Trzy klasyczne definicje kapitału społecznego (Bourdieu, Coleman, Putnam)

Celem niniejszego artykułu jest analiza pojęcia kapitału społecznego eksponująca jego strukturę, a przez to historyczną ważność[1]. Z tego względu konieczne jest przedstawienie kapitału społecznego jako pojęcia naukowego, a zarazem dyskursywnego. Przez "pojęcie naukowe" rozumiem usytuowanie pojęcia w pewnym paradygmacie, tradycji i intertekstualności, a także strukturę pojęcia, jego koncepcję i koncept[2]. Pojęcie dyskursywne to takie, które funkcjonuje w jakiejś domenie (nauki, polityki, ekonomii) i jest elementem wytwarzania relacji władzy (władzy jako stosunku sił). Ponieważ wytworzenie i funkcjonowanie paradygmatu jest zależne od procesów dyskursywnych, można dokonać upraszczającej elipsy i potraktować paradygmat jako dyskurs[3]. Tym samym na potrzeby tego tekstu kapitał kul-

---

[1] O strukturze jako symptomie historii lub historii jako konstytutywnym elemencie struktury pisze Benjamin: W. Benjamin, *Anioł Historii. Eseje, szkice, fragmenty*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1996, s. 413-424.
Kategoria *historii* jest centralna w myśleniu dialektycznym i często powiązanym z nim myśleniu krytycznym. Tym samym zaczęła "funkcjonować" w humanistyce od *Fenomenologii ducha* Hegla poprzez Marksa i jego XX w. recepcję szkoły frankfurckiej (Benjamin, Adorno, Horkheimer) i poststrukturalistów francuskich (Foucault, Bourdieu).

[2] Koncept to zbiór presupozycji - analogicznie do "ducha prawa".

[3] Pojęcie paradygmatu stworzone dla nauk eksperymentalnych i przyrodniczych przez Kuhna, zostało zaanektowane przez nauki humanistyczne. To jednak oznaczało zasadniczą zmianę zakresu pojęcia uwzględniającą uwarunkowania dyscyplin zajmujących się społeczeństwem. Tymi uwarunkowaniami są przede wszystkim wielość równoległych nurtów (paradygmatów) i brak możliwości jednoznacznego i ostatecznego oddzielenia badającego od badanego. Tym samym pojęcie paradygmatu równe jest pod względem znaczeniowym pojęciu dyskursu nauki proponowanego przez Foucaulta: M. Foucault,

turowy rozważany będzie na dwóch poziomach - analitycznym (strukturalnym) i dyskursywnym (paradygmatycznym).

Pojęcie kapitału społecznego zostało równolegle wprowadzone do języka socjologicznego przez Colemana i Bourdieu[4]. Obaj autorzy, pochodzący nie tylko z różnych kręgów językowych (co było powodem początkowego braku recepcji twórczości Bourdieu przez świat anglosaskiej socjologii), ale przede wszystkich reprezentujący odmienne paradygmaty społeczne, a tym samym reprezentujący odmienne tradycje, stworzyli koncepcje kapitału społecznego wytwarzanego przez strukturę społeczną:

> "the aggregate of the actual or potencial resources which are linked to possesion of a durable network of more or less institutionalized relationships of mutual acquaintance and recognition – or in other words, to membership in a group - which provides each of its members with the backing of the collectivity-owned capital, a "credential" which entitles them to credit, in the various senses of the word"[5]

> "[social] capital is defined by its function. It is not a single entity, but a variety of single entities having two characteristics in common: they all consist of some action of social structures, and they facilitate certain action of actors, whether person or coperate actors – whithin the structure".[6]

Do dwóch powyższych definicji należy dodać eksplikację[7] Putnama, który to, zdaniem wielu autorów[8], stanowi trzecie po Colemanie i Bourdieu odniesienie teoretyczne dla większości prac o kapitale społecznym:

> "Social capital here refers to features of social organisation, such as trust, norms, and networks, that can improve the efficiency of society by facilitating co-ordinated action".[9]

Uwspólniając trzy powyższe definicje, trzeba wyróżnić cztery kategorie wyznaczające pojęcie kapitału społecznego. Po pierwsze, kapitał społeczny wytwarzany jest w zastanej rzeczywistości społecznej, która przybiera formę organizacji (Put-

---

Historia seksualności, tom I, *Wola wiedzy*, tłum. B. Banasiak, K. Matuszewski, Czytelnik, Warszawa 2000, s. 52-70.

[4] Putnam zauważa, że pierwszym, który wprowadził pojęcie kapitału społecznego, był Lyda J. Hanifan. Hanifan określił kapitał społeczny jako zasób cech indywidualnych nakierowanych na drugiego człowieka, takich jak współczucie czy dobra wola, kumulowanych przez sieć powiązań międzyludzkich: R.D. Putnam, *Bowling Alone, The Collaps, and Revival of American Comunity*, Simon and Schuster, New York 2000, s. 19.

[5] P. Bourdieu, *The Forms of Capital*, [w:] *Handbook of Theory and Research of the Sociology of Education*, red. J.G. Richardson, Greenwood Press, New York 1986, s. 248.

[6] J.S. Coleman, *The Social Capital in the creation of Human Capital*, "American Journal of Sociology" 1988, nr 94, s. 98.

[7] Eksplikacja oznacza tu brak zmiany zakresu pojęcia przy jednoczesnej zmienie sensu. Przekłada się to na doprecyzowanie lub uaktualnienie (dopasowanie) znaczenia.

[8] Patrz: A. Portes, *Social capital: its Origins and applications in modern Sociology*, "Annu. Rev. Soc." 1998, 24; F. Adam, B. Roncevic, *Social capital: recent debates and research trends*, "Social Science Information" 2003, 42, 155; L.J. Robinson, A.A. Schmid, M.E. Sile, *Is Social Capital Really Capital*? "Review of Social Economy" 2002, LX/1.

[9] R.D. Putnam, *Making Democracy Work: Civic traditions in Modern Italy*, Princeton University Press, Princeton 1993, s. 167.

nam), która to z kolei jest częścią sieci (Bourdieu, Putnam) lub struktury (Coleman). W przeciwieństwie do neoklasycznej ekonomii, w której to modelu gospodarki (i społeczeństwa jako gospodarki) to funkcja alokacyjna jest funkcją wytwarzającą instytucje, a szerzej struktury społeczne, tak w koncepcji kapitału społecznego jest odwrotnie - to struktura określa alokację zasobów (w tym przypadku zasobów społecznych, kulturowych, ale i materialnych). Jednakże za taką perspektywą mogą stać przynajmniej dwa, różne założenia. Stanowisko Colemana i Putnama, a także ekonomistów bazujących na teorii gier i historiografów[10] jest stanowiskiem funkcjonalnym w szerokim tego słowa znaczeniu. Oznacza to, że zachowanie jednostki w systemie społecznym, jest adaptacją lub modyfikacją tego systemu przy założeniu indywidualnej racjonalności. W tej perspektywie struktura lub sieć zwielokrotnia prawdopodobieństwo osiągnięcia jawnego lub ukrytego celu jednostki. Co innego, wobec stanowiska Putnama i Colemana, oznacza struktura w koncepcji kapitału społecznego Bourdieu. Jednostka, znajdująca się w strukturze, poddana jest regułom tej struktury w taki jednak sposób, że racjonalność jest racjonalnością struktury, a nie jednostki, a w każdym razie cel jako składnik racjonalności jest celem struktury.

Po drugie, kapitał społeczny to wytworzenie działania (Coleman, Putnam). Działanie to obok sensu rudymentarna kategoria społeczna[11], będąca "podglebiem" dla innych kategorii, szczególnie racjonalności. Tym samym "działanie aktora" jest działaniem celowym (co zresztą wynika również ze struktury).

Po trzecie, owe działanie jest mierzalne w odwołaniu do efektywności (Putnam). Kwestia mierzalności wydaje się odnosić bardziej do konkretyzacji[12] pojęcia niż jego istoty. Jednakże, co oczywiste, kapitał jest kategorią zaczerpniętą z ekonomii, a tym samym miara ilościowa jest immanentna wobec kategorii. "Efekt efektywności" sięga jednak daleko poza pojęcie kapitału społecznego, bowiem wyznacza również nastawienie badacza, paradygmat, w którym porusza się autor, a także określa system ekonomiczno-polityczny, w którego rzeczywistości znajduje się ów paradygmat.

Po czwarte, kapitał powstaje na zasadzie kumulacji (*aggregation*). Kumulacja to jedyny pomysł (odróżniający kapitał społeczny od innych pojęć, takich jak instytucja) na znalezienie mechanizmu wytwarzania lub zwielokrotniania działania społecznego. Kumulacja oznacza zgromadzenie pewnej ilości środków umożliwiającej działanie, oznacza równocześnie silne powiązanie działania z siecią i strukturą społeczną (kumulacja jest zapośredniczeniem między strukturą, a działaniem). Tym samym zaś to kumulacja jest warunkiem konstytutywnym dla kapitału społecznego, kategoriami dookreślającymi są kategorie struktury, działania i efektyw-

---

[10] D.C. North, *Efektywność gospodarcza w czasie*, tłum. A. Lompart, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania, L. Nijakowski, L. Szacki, M. Ziółkowski, Scholar, Warszawa 2006, s. 554.

[11] M. Weber, *Wirtschaft und Gesellschaft. Grundriss der Sozialökonomik*, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck), Tübingen 1922, s. 1-3.

[12] Konkretyzację rozumiem za Leszkiem Nowakiem - w największym skrócie - jako wprowadzanie do modelu teoretycznego czynników empirycznych, komplikujących model: L. Nowak, *Gombrowicz. Człowiek wobec ludzi*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000, s. 23.

ności. By móc posunąć się dalej w analizie kapitału społecznego, należy przyjrzeć się mechanizmowi kumulacji w ramach kapitału.

Kapitał i wartość

Kapitał został najogólniej określony przez Webera jako „ustalona w celu zbilansowania w rachunku kapitałowym, szacowana wartość pieniężna środków zarobkowych, którymi rozporządza się w danym przedsięwzięciu”.[13] Jeszcze krócej można by określić kapitał jako wartość, którą się rozporządza. Wyostrza się tu aspekt władzy (zarządzania) wartością. Można to rozumieć przynajmniej dwojako. W pierwszym rozumieniu zarządzanie daje moc decydowania o przepływie i kierunku przepływu wartości, w drugim, zarządzanie decyduje o kształcie (formie) samej wartości. Czym jest jednak wartość? Weber w podanej wyżej lakonicznej definicji kapitału mówi o wartości pieniężnej. Przypomina to sformułowanie Marksa[14]: „ten ostatni produkt [pieniądz-JJM] cyrkulacji towarów jest pierwszą formą przejawiania się kapitału”[15]. Pieniądz traktowany jest przez Marksa jak towar, w tym znaczeniu, że jest postacią ekwiwalentu wszystkich towarów. Każdy towar można (w określonym stosunku) wymienić na inny (czyli każdy towar jest ekwiwalentem każdego innego towaru). "Ekwiwalentność" towaru możliwa jest dzięki jego wartości. Każdy towar posiada wartość użytkową i wymienną. Tym niemniej jednak każdy towar można wymienić na inny ze względu na wartość użytkową albo wymienną. Wartość użytkowa jako jakość towaru nie pozwala stworzyć zasady wymiany (bowiem nie można porównać dwóch różnych wartości użytkowych). Transakcja pieniężna możliwa jest dzięki wartości wymiennej towaru. Wracając zatem do definicji kapitału, można już powiedzieć, że kapitał to wartość wymienna, którą się rozporządza. Dodając do tego przytoczone wcześniej rozstrzygnięcia Bourdieu, można powiedzieć, że kapitał to kumulacja wartości wymiennej, którą się rozporządza. Jak już zostało powiedziane, zarządzanie czymś może oznaczać dwa rozumienia. O ile jasne wydaje się pierwsze, a więc decydowanie o kierunku zmian, o tyle drugie wymaga analizy. Mówiąc o radykalnych przekształceniach w dziedzinie sztuki współczesnej, Benjamin wprowadza podział rozumienia sztuki według wartości autentycznej i wartości ekspozycyjnej. Analogia do Marksowskich wartości: użytkowej i wymiennej, wydaje się być nieprzypadkowa. Autor *Pasaży* dodaje jednak do tej dychotomii wartości aspekt pozaekonomiczny. Ujmując to innymi słowy, Benjamin mówi o formalnych zmianach w kulturze, które mają niewątpliwie wymiar ekonomiczny i dyktowany jest przez prawa ekonomii (rynku), ale nie ogranicza się doń. Zmiany te polegają na zmianie metod produkcji technicznej dzieła sztuki, dzięki nim "jego możliwości ekspozycyjne urosły w takiej mierze, że ilościowa zmiana relacji pomiędzy obydwoma biegunami [wartością autentyczną a wartością ekspozycyjną - JJM] przechodzi w jakościową zmianę

[13] M. Weber, *Gospodarka i społeczeństwo* …, op. cit., s. 65.
[14] Jest bardzo prawdopodobne, że rozumienie kapitału Weber wziął od autora *Kapitału*.
[15] K. Marks, *Kapitał, Krytyka ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1950, s. 155.

jego natury"[16]. *Per analogiam* - zarządzanie wartością oznacza również jakościową zmianę formy wartości, a w konsekwencji kapitału.

Posłużenie się Benjaminowską analizą nie jest przypadkowe. Poza przykładem rozjaśniającym drugie rozumienie zarządzania termin "wartość ekspozycyjna" pozwala na zastosowanie go przy ustalaniu, czym jest kapitał społeczny. Putnam i Bourdieu, a także, choć nie dosłownie, Coleman mówią o sieci, co zostało wyjaśnione jako struktura wpływająca na kształt i skuteczność działania społecznego. Sieć można jednak rozumieć inaczej - jako topologiczne rozmieszczenie podmiotów w procesie wymiany. Takie rozumienie sieci, którego zalążek można znaleźć w pracach Malinowskiego, a dojrzałą formę u Homansa, a dalej w teoriach wymiany i teoriach sieci, niesie za sobą uprzywilejowanie cech i właściwości, które decydują o przestrzennym rozmieszczeniu i przestrzennej dystrybucji[17]. Taką cechą jest właśnie wartość ekspozycyjna. Tym samym zaś można ponownie zastosować definicję regulującą i powiedzieć, że kapitał społeczny to kumulacja wartości ekspozycyjnej, którą się rozporządza. Wartość ekspozycyjna decyduje o dysproporcji[18] w systemie dostępu do uprzywilejowanych pozycji w sieci. Dzieje się tak, ponieważ wartość (szczególnie w kapitale społecznym), która składa się z wartości autentycznej/użytkowej i wartości ekspozycyjnej/wymiennej zmieniła swoją funkcję w wymianie społecznej. Zmiana ta nie polega jedynie na tym, że marginalizuje się wartość autentyczną na rzecz wartości ekspozycyjnej, ale wartość ekspozycyjna pełni funkcję wartości autentycznej. Wartość zatem, poza znaczeniem ekonomicznym,, posiada znaczenie etyczne. "Istniejące badania pojęcia "wartość" zgodne są co do tego, że powędrowało ono od życia gospodarczego przez nauki ekonomiczne XVIII stulecia do filozofii wieku XIX"[19]. To właśnie w filozofii najpierw Kanta, Hegla, a przede wszystkim Nietzschego wartość otrzymała współczesne znaczenie jako kategorii moralnej. Tym samym owe pełnienie funkcji autentycznej przez funkcję ekspozycyjną oznacza pełnienie funkcji moralnej przez funkcję ekonomiczną. Pozycja w sieci społecznej jest pozycją ugruntowaną już nie tylko ekonomicznie, ale i moralnie. Innymi słowy, wejście do słownika filozofii, nauki, i języka potocznego wartości jako wartości moralnej, przejętej z porządku ekonomicznego (ekonomii jako domeny) jest, by użyć kategorii freudowskiej, symptomatyczne. Proces ten nie jest jednak procesem wyjętym z logiki procesów społecznych. Na przykład wskazywany przez Putnama jako jeden z pierwszych, którzy *avant la lettre* zajmowali kapitałem społecznym, de Tocqueville[20] stawia wniosek mówiący, że porządek zasad moralnych jest porządkiem decydującym o kształcie procesów gospodarczych. W jeszcze wyraźniejszy sposób widzi to We-

---

[16] W. Benjamin, *Dzieło sztuki w dobie reprodukcji technicznej*, [w:] idem, *Twórca jako wytwórca*, tłum. H. Orłowski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1975, s. 76.

[17] Dystrybucja jest nierozłącznie związana z językiem. Język jest wyrazem kapitału kulturowego, symbolicznego i społecznego, ale i sposobem komunikacji owych kapitałów: P. Bourdieu, *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*, tłum. P. Biłos, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005, s. 67; idem, *Language and Symbolic Power*, Polity Press, Cambridge 1991.

[18] Mechanizm utrwalania podziałów społecznych poprzez kapitał społeczny został szczególnie silnie wyeksponowany przez Bourdieu: P. Bourdieu, *Dystynkcja* …, op. cit. s. 19-23.

[19] H. Joas, *Powstawanie wartości*, tłum. M. Kaczmarczyk, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009, s. 36-37.

[20] R.D. Putnam, *Bowling Alone* …, op. cit., s. 292.

ber, który stawia tezę, że porządek religii protestanckiej tworzy najefektywniejszą (!) wersję kapitalizmu.

Wnioski

Mimo że została dokonana pobieżnie dekonstrukcja pojęcia kapitału społecznego, to jednak odsłania przyczyny organizowania pojęcia proponowanego przez Putnama, Colemana i Bourdieu, przez porządek (czyli język i logikę) ekonomiczny. Oznacza to dwie konsekwencje. Po pierwsze, stawia pytanie o metodę teoretyczną współczesnej socjologii. Po drugie, jeśli traktować główne nurty nauki jako symptomy stanu społecznego, to dyskurs ekonomiczny umocniony przez panowanie moralne wymaga analizy. Taka analiza wpisywałaby się w wysiłek szkoły frankfurckiej, szczególnie prac Horkheimera i Adorna. W tym kontekście kapitał społeczny może okazać się wyjątkowo użyteczną kategorią. Nieprzypadkowo zresztą Coleman i Bourdieu zajmowali się badaniem szkolnictwa, ponieważ system ten jest papierkiem lakmusowym stanu społecznego. Perspektywa badawcza i temat badawczy są jednak warunkowane przez pierwszą wymienioną konsekwencję - metodę teoretyczną. Napięcie paradygmatyczne między myśleniem krytycznym, które reprezentuje np. Adorno, ale i Bourdieu, a myśleniem, które z pewną dozą tolerancji można by nazwać myśleniem neopozytywistycznym (czyli takim, które zakłada pełną suwerenność nauki i jej ahistoryczny charakter), a reprezentowanym przez Colemana i Putnama, jest zdumiewająco łatwo przezwyciężane, a właściwie niezauważane w głównym nurcie debat nad kapitałem społecznym. Założenia teoretyczne pracy nad kapitałem kulturowym i pokrewnymi obszarami nie mogą jedynie sprowadzać się do przyjęcia perspektywy demistyfikującej (myśl krytyczna, dekonstrukcja pojęć, myśl społecznie zaangażowana). O wiele bardziej potrzebny jest projekt konstruktywny, zawierający w sobie "mechanizm wyjątku". Chodzi więc o taką teorię, która ustanawiałaby strukturę, ale nietotalizującą (ustanawiającą jedną logikę). Mówiąc konkretnie: pojęcie kapitału społecznego widzieć można z perspektywy krytycznej (i historycznej) jako zarządzanie skumulowaną wartością ekspozycyjną. Można równocześnie widzieć poprzez kapitał społeczny możliwość efektywnej dystrybucji środków komunikacji i nauczania podtrzymujących lub wytwarzających społeczeństwo obywatelskie (wspólny cel modeli komunitarnych i liberalnych). Zwykłe włączenie jednej definicji do drugiej zatarłoby najistotniejsze założenia anektowanej definicji. By zatem stworzyć model krytyczno-konstruktywny pojęcia kapitału społecznego, a więc dokonać połączenia definicji, należy zacząć od możliwości porównania założeń teoretyczno-ontologicznych stanowiących o paradygmacie, w którym wytworzono daną definicję.

Literatura

1. Adam F., Roncevic B., *Social capital: recent debates and research trends*, "Social Science Information" 2003, 42, 155.
2. Benjamin W., *Dzieło sztuki w dobie reprodukcji technicznej*, [w:] idem, *Twórca jako wytwórca*, tłum. H. Orłowski, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1975.

3. Benjamin W., *Anioł Historii. Eseje, szkice*, fragmenty, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 1996.
4. Bourdieu P., *The Forms of Capital*, [w:] *Handbook of Theory and Research of the Sociology of Education*, red. J.G. Richardson, Greenwood Press, New York 1986.
5. Bourdieu P., *Language and Symbolic Power*, Polity Press, Cambridge 1991.
6. Bourdieu P., *Dystynkcja. Społeczna krytyka władzy sądzenia*, tłum. P. Biłos, Wydawnictwo Naukowe Scholar, Warszawa 2005.
7. Coleman J.S., *The Social Capital in the creation of Human Capital*, "American Journal of Sociology" 1988, nr 94.
8. Foucault M., *Historia seksualności*, tom I *Wola wiedzy*, tłum. B. Banasiak, K. Matuszewski, Czytelnik, Warszawa 2000.
9. Joas H., *Powstawanie wartości*, tłum. M. Kaczmarczyk, Oficyna Naukowa, Warszawa 2009.
10. Marks K., *Kapitał, Krytyka ekonomii politycznej*, Książka i Wiedza, Warszawa 1950.
11. North D.C., *Efektywność gospodarcza w czasie*, tłum. A. Lompart, [w:] *Współczesne teorie socjologiczne*, red. A. Jasińska-Kania, L. Nijakowski, L. Szacki, M. Ziółkowski, Scholar, Warszawa 2006.
12. Nowak, L., *Gombrowicz. Człowiek wobec ludzi*, Prószyński i S-ka, Warszawa 2000.
13. Portes A, *Social capital: its Origins and applications in modern Sociology*, "Annu. Rev. Soc." 1998, 24.
14. Putnam R.D., *Making Democracy Work: Civic traditions in Modern Italy*, Princeton University Press, Princeton 1993.
15. Putnam R.D., *Bowling Alone, The Collaps, and Revival of American Comunity*, Simon and Schuster, New York 2000.
16. Robinson L.J., Schmid A.A., Siles M.E., *Is Social Capital Really Capital*? "Review of Social Economy" 2002, LX/1.
17. Weber M., *Wirtschaft und Gesellschaft. Grundriss der Sozialökonomik*, J.C.B. Mohr (Paul Siebeck) Tübingen 1922.

THEORETICAL AND DISCURSIVE DIMENSIONS OF SOCIAL CAPITAL

Abstract: The idea of social capital which is widely used by social and economic sciences has historical and structural critical force. This aspect is not disregarded in theoretical debates. Deconstruction of social capital exposes two internal orders: moral and economical. Two orders are treated as a value and that fact gives cognitive pattern which causes totalization (recognition of overharmonious and overrational social reality).

Keywords: social capital, capital, value